

## WYROK

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w W.

przeciwko W. B.

o zapłatę

1. **uchyla wydany w sprawie wyrok zaoczny z dnia 10 stycznia 2018 r. i powództwo oddala,**
2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.735 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

SSO Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powód (...) SA w W. w pozwie z 27 września 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. B. na swoją rzecz 172.708,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że 19 lipca 2013 r. w M., podczas jazdy kierowanego przez pozwanego samochodu ciężarowego marki R. o numerze rejestracyjnym (...) z przyczepą, przyczepa ta odłączyła się od pojazdu ciągnącego i uderzyła w jadący z przeciwka samochód ciężarowy marki S., co spowodowało rozsypanie się przewożonego przez ten ostatni samochód ładunku papieru. 25 listopada 2014 r. wypłacił odszkodowanie w wysokości 172.708,70 zł z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, która łączyła go z R. S. (1). Odszkodowanie przysługiwało za uszkodzenie ładunku papieru w transporcie, do którego doszło w wyniku zdarzenia z 19 lipca 2013 r., za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Pismem z 3 sierpnia 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty, ale ten nie podjął korespondencji. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 828 § 1 k.c.

Zarządzeniem z 9 listopada 2017 r. pozew został zwrócony (k. 105). Zarządzenie to uprawomocniło się bez zaskarżenia. Przy piśmie z 30 listopada 2017 r., nadanym w urzędzie pocztowym 1 grudnia 2017 r. (k. 212), powód ponownie wniósł pozew.

Wyrokiem zaocznym z 10 stycznia 2018 r. Sąd uwzględnił powództwo w całości (k. 304).

Pozwany zaskarżył wyrok zaoczny sprzeciwem, w którym zażądał uchylecia wyroku zaocznego i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu w pierwszym rzędzie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że upłynął trzyletni termin przedawnienia wynikający

z umowy ubezpieczenia. Zgłosił także zarzut przyczynienia się powoda do powstania kolizji. Wskazał także, że jego samochód był ubezpieczony i powód powinien dochodzić roszczenia od jego ubezpieczyciela (k. 313-314).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

19 lipca 2013 r. w M. na prostym odcinku drogi od samochodu ciężarowego marki R. (mającego holenderskie tablice rejestracyjne (...)) należącego i kierowanego przez pozwanego W. B. odczepiła się przyczepa, która zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w jadący z przeciwka samochód ciężarowy marki S. z naczepą, kierowany przez Ł. J.. Na skutek tego samochód S. z naczepą zjechał na pobocze, gdzie uderzył w drzewa i ogrodzenie posesji, a przewożony ładunek papieru wysypał się.

(dowód: dokumenty w aktach I C 643/14 SR w Wągrowcu: pismo Komendanta KPP w O. z 19.03.2014 r., k. 21, informacja ze zdarzenia Komendy Powiatowej (...), k. 98-99, notatka urzędowa funkcjonariusza KPP w O., k. 105, protokół zeznań świadka Ł. J., k. 123-124)

W chwili kolizji samochód S. i jego naczepa były własnością R. S. (2) – przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych na podstawie wpisu do ewidencji. W chwili kolizji Ł. J. wykonywał przewóz ładunku papieru jako jego pracownik.

(dowód: dokumenty w aktach I C 643/14 SR w Wągrowcu: pozew, k. 2 i 4, wydruk z wpisu do ewidencji, k. 19, protokół zeznań R. S. (2), k. 125)

Na miejsce kolizji zostali wezwani policjanci, którzy wymierzili pozwanemu mandaty karne za nie okazanie dokumentów dopuszczających samochód R. do ruchu w postaci: dowodu rejestracyjnego, badań technicznych i obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także za naruszenia ustawy o transporcie drogowym.

(dowód: notatka urzędowa funkcjonariusza KPP w O., k. 105-106 akt I C 643/14 SR w Wągrowcu)

Wkrótce po kolizji na jej miejsce przybył R. S. (2). Zastał tam pozwanego, dowiedział się, jakie były okoliczności zdarzenia, obejrzał zaczepy samochodu pozwanego i jego przyczepy, wykonał zdjęcia miejsca kolizji i pojazdów, które brały w niej udział i dowiedział się od policjantów, że pozwany nie ma ubezpieczenia OC ani na swój samochód ciężarowy ani na przyczepę. Jeszcze tego samego dnia R. S. (2), uznając że za szkodę w jego samochodzie i naczepie odpowiada pozwany, zgłosił ją do (...) SA jako ubezpieczyciela prowadzącego na terenie Polski likwidację zdarzeń z udziałem pojazdów z zagranicy (samochód pozwanego miał holenderskie tablice rejestracyjne). W zgłoszeniu podał numer prawa jazdy pozwanego.

W toku postępowania likwidacyjnego okazało się, że w dniu kolizji holenderskie tablice rejestracyjne samochodu ciężarowego pozwanego były nieważne, wobec czego nie ma zagranicznego zakładu ubezpieczeń, który mógłby przejąć odpowiedzialność za szkodę. W tej sytuacji 7 października 2013 r. (...) SA przekazał wniosek odszkodowawczy R. S. (2) i akta szkody Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu. Pismem z 2 stycznia 2014 r. ten ostatni odmówił przyjęcia odpowiedzialności.

Na podstawie numeru rejestracyjnego przyczepy należącej do pozwanego ubezpieczyciel R. S. (2) ustalił mu nazwisko pozwanego. Także Państwowa Straż Pożarna pismem z 21 marca 2014 r. przekazała mu taką informację. 29 maja 2014 r. R. S. (2) ustanowił pełnomocnika, który wniósł do Sądu Rejonowego w Wągrowcu pozew przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, jako odpowiedzialnemu za szkodę wyrządzoną przez W. B.. W pozwie powołał się zarówno na jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), jak i winy (z powodu złego stanu technicznego zaczepu łączącego pojazd pozwanego z przyczepą). Prawomocnym wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu uwzględnił powództwo w oparciu o art. 436 § 1 k.c.

(dowód: dokumenty w aktach I C 643/14 SR w Wągrowcu: pozew z uzasadnieniem, k. 2, 4, 5, pełnomocnictwo, k. 14, zgłoszenie szkody w pojeździe z 19.07.2013 r., k. 47-51, pismo (...) do (...) SA z 3.09.2013 r., k. 64, pismo (...) z

21.03.2014 r., k. 23, wydruk mejla (...) SA do (...), k. 66, protokół zeznań R. S. (2), k. 125, wyrok, k. 271, uzasadnienie wyroku, k. 283-285)

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ ładunek papieru przewożony na naczepie samochodu marki S.. R. S. (2) jako przewoźnik tego ładunku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za jego uszkodzenie u powoda. Powód przyjął odpowiedzialność za szkodę i 25 listopada 2014 r. wypłacił z tego tytułu właścicielowi papieru odszkodowanie w wysokości 39.854,32 euro.

(dowód: wyliczenie szkody, k. 162-163, korespondencja mejlowa, k. 160v, 161v, 163v-164, 173-174, tłumaczenia, k. 236-248, zestawienie – wybrakowany towar, 165-170, 178v-184, tłumaczenie 249-260, 272-283, zestawienie ilości i wartości papieru, k. 171, tłumaczenie k. 261-262, zestawienie kosztów transportu, k. 172, tłumaczenie, k. 264, faktury, k. 175-178, 190-196, tłumaczenie k. 265-271, 287-299, korespondencja, k. 184v-185, tłumaczenie, k. 284-286, raport oględzin, k. 187v-189, zapis elektroniczny w/w dokumentów, k. 301)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy oraz aktach I C 643/14 Sądu Rejonowego w Wągrowcu.

Sąd uznał za w całości wiarygodne dokumenty, na których się oparł w swoich ustaleniach. Autentyczność oryginałów dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Z częścią dokumentów Sąd zapoznał się poprzez odpisy potwierdzone za zgodność przez adwokatów i radców prawnych - pełnomocników stron procesów: niniejszego i w sprawie I C 643/14 Sądu Rejonowego w Wągrowcu. W odniesieniu do tych odpisów należy wskazać na treść art. 129 § 3 k.p.c. Przewiduje on, że zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocników poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów prywatnych korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemania te nie zostały obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty urzędowe były sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w zakresie ich działania i stanowiły dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Oczywiście, jeśli chodzi o protokoły zeznań Ł. J. i R. S. (1) z akt sprawy I C 643/14 Sądu Rejonowego w Wągrowcu, wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. domniemanie zgodności treści z prawdą odnosiło się tylko do tego, że danego dnia oświadczyli oni do protokołu to, co zostało w nim zapisane, nie obejmowało natomiast samej zawartości ich zeznań. Zawartość ta podlegała weryfikacji podobnej jak zeznania składane bezpośrednio przed Sądem. W sprawie I C 643/14 zeznania wymienionych osób zostały uznane przez Sąd Rejonowy w Wągrowcu za w pełni godne zaufania i nie było podstaw by tej oceny nie podzielić. W odniesieniu do okoliczności, które były istotne w niniejszej sprawie, zeznania te w większości miały silne potwierdzenie w innym materiale dowodowym. Sąd dokonał ustaleń także w oparciu o takie zeznania R. S. (1), które takiego potwierdzenia nie miały. Podkreślenia jednak wymaga, że chodziło o okoliczności, co do których nie miał on żadnego motywu aby kłamać. Były to bowiem fakty dotyczące tego, kiedy i w jaki sposób dowiedział się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły wskazane w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.). Sąd uznał, że wiarygodnie potwierdzają one także fakty wynikające z ich treści, gdyż w tym zakresie nie budziły wątpliwości i nie były w toku procesu podważane.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód dochodził roszczenia z tytułu regresu ubezpieczeniowego przewidzianego w art. 828 § 1 k.c. w związku z wypłaceniem osobie trzeciej z tytułu łączącej go z R. S. (2) umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwanego czynem niedozwolonym. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia tego roszczenia.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Z kolei § 2 tego przepisu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Skoro zatem zarzut przedawnienia pozbawia roszczenie ochrony prawnej, należało jego zasadność rozważyć w pierwszej kolejności.

Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych reguluje art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Od 10 lipca 2007 r. do 26 czerwca 2017 r. a więc także w dniu zdarzenia, z którego szkoda wynikła -19 lipca 2013 r., przepis ten stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Na mocy art. 33 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, która weszła w życie 27 czerwca 2017 r., art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. uzyskał następujące, nowe brzmienie: Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W art. 38 powołanej ustawy nowelizującej z 21 kwietnia 2017 r. wskazano, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 ustawy zmienianej w art. 33 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że jeżeli trzyletni termin przedawnienia rozpocząłby bieg przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, termin ten rozpoczyna bieg w dniu jej wejścia w życie. Jak wynika z tego przepisu, do roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałego przed 27 czerwca 2017 r. mają zastosowanie nowe zasady przedawnienia uregulowane w nim i w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w nowym brzmieniu, jeśli trzyletni termin przedawnienia, obliczany według reguł dotychczasowych, nie zakończył biegu przed tą datą. Inaczej rzecz ujmując, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, których termin przedawnienia według art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. w poprzednim brzmieniu upłynął przed 27 czerwca 2017 r., nowe zasady przedawnienia tego rodzaju roszczeń nie mają zastosowania.

Z treści art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przed nowelizacją (w tym brzmieniu będzie on powoływany w dalszej części uzasadnienia) wynika, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie przez poszkodowanego wiedzy o dwóch faktach: po pierwsze - o szkodzie i po drugie - o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w przypadku roszczenia regresowego z art. 828 § 1 k.c. powyższa regulacja nie ulega modyfikacji w kierunku zastąpienia wiedzy poszkodowanego wiedzą zakładu ubezpieczeń, który uzyskał roszczenie regresowe. Pogląd taki prezentował powód, ale jest on błędny.

Roszczenia regresowe ubezpieczyciela ulegają przedawnieniu w takich warunkach, w których przedawnia się nabyte przez roszczenie ubezpieczającego do osoby odpowiedzialnej za szkodę. Ubezpieczyciel zatem, wstępując w miejsce ubezpieczającego, nabywa do osoby trzeciej – sprawcy szkody roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia, jaki – po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął – pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody. Przedawnienie to biegnie dalej i nie ulega przerwaniu czy też zawieszeniu wskutek zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. Osoba trzecia może zatem odmówić spełnienia świadczenia, chociaż upływ terminu przedawnienia nastąpił dopiero po przejściu wierzytelności na zakład ubezpieczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNC 1986/3/34, z glosami J. Ławrynowicza, NP 1989, Nr 2–3, s. 218 i A. Szpunara, PiP 1987, Nr 2–3, s. 137).

W związku z powyższym, o tym, kiedy rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia, decydowało to, kiedy poszkodowany R. S. (2) dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. To kiedy taką wiedzę uzyskał powód było bez znaczenia. Przy czym, jeśli poszkodowany wiedzę o każdym z wymienionych elementów uzyskał w innym dniu, początek biegu przedawnienia wyznaczała późniejsza z tych dwóch dat.

W art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. nie chodzi o zdobycie przez poszkodowanego całkowicie pewnej wiedzy o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, gdyż prowadziłyby do subiektywizacji tych przesłanek i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co jest w naszym systemie prawnym niedopuszczalne. Dlatego też w orzecznictwie przyjmuje się, że bieg terminu przedawnienia roszczenia z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi. Oczywiście poszkodowany powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy. Jeżeli więc, po powstaniu pierwszych podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających te podejrzanie, bieg trzyletniego terminu należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu należytej staranności, mógł być takie dalsze informacje zdobyć (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., I CSK 176/05, z 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15, z 6 października 2017 r., V CSK 36/17, nie publ., dostępne w bazie L.).

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że poszkodowany R. S. (2) dowiedział się o szkodzie już w dniu jej powstania, czyli 19 lipca 2013 r. Tego dnia widział, że ładunek papieru się wysypał i jest uszkodzony. Także tego samego dnia dowiedział się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Już w dniu kolizji R. S. (2) miał wystarczającą wiedzę o odpowiedzialności pozwanego za szkodę oraz pełne przekonanie co do niej. Tego dnia poznał wszystkie fakty potrzebne do oceny, że pozwany jest odpowiedzialny za szkodę. Świadczy o tym fakt, że w oparciu o tę wiedzę sformułował podstawę faktyczną pozwu o zapłatę przeciw (...), w wyniku którego uzyskał wyrok zasądający. W dniu kolizji dowiedział się, że szkodę spowodowała przyczepa, która odłączyła się od pojazdu mechanicznego pozwanego, który był w ruchu, przy czym nie doszło do zderzenia pojazdów mechanicznych. Było to wystarczające do przyjęcia, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 436 § 1 k.c. W dniu kolizji R. S. (1) oglądał też zaczepy pojazdu pozwanego i jego przyczepy i uznał, że były w niewłaściwym stanie technicznym. To dawało mu podstawę do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy (art. 415 k.c.). O powzięciu przez R. S. (1) już w dniu kolizji przekonania, że pozwany odpowiada za szkodę, jednoznacznie świadczy to, że tego samego dnia skierował do (...) SA zgłoszenie szkody.

Na miejscu kolizji R. S. (2) dowiedział się nie tylko o jej przyczynach, ale i spotkał pozwanego. Gdyby chciał już tego dnia mógłby dowiedzieć się jego nazwiska i adresu – choćby w bezpośredniej rozmowie z nim lub z funkcjonariuszami policji. Nawet gdyby uznać, że R. S. (2) z jakichś przyczyn nie mógł ustalić personaliów pozwanego i jego adresu w dniu kolizji, z całą pewnością mógł to zrobić w kolejnych dniach, zwracając się o informację do Komendy Powiatowej Policji w O.. Poza tym w dniu kolizji ustalił numery rejestracyjne samochodu i przyczepy pozwanego (są widoczne na zdjęciach, które wykonał – k. 25, 26, 29 akt I C 643/14) oraz numer prawa jazdy pozwanego (podał go w zgłoszeniu szkody - k. 47 akt I C 643/14), czyli w oparciu o te dane mógł się zwrócić o informację także do wydziału komunikacji jakiegokolwiek starostwa powiatowego (wszystkie mają dostęp do (...)). Niewątpliwie miał interes prawny w uzyskaniu tych danych, więc ochrona danych osobowych nie stałaby na przeszkodzie ich udostępnieniu. Nie sposób przyjąć, że ich zgromadzenie w wyżej wskazany sposób mogłoby mu zająć więcej niż pół roku od dnia podjęcia starań. Zresztą R. S. (2) takie informacje uzyskał, tyle że nie z wyżej wskazanych źródeł, ale w inny sposób - od swego ubezpieczyciela i od Państwowej Straży Pożarnej (k. 23 i 125 akt I C 643/14). W każdym razie udzielając 29 maja 2014 r. pełnomocnictwa procesowego do sprawy przeciwko (...) niewątpliwie już nimi dysponował.

P., poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia już 19 lipca 2013 r. Jeśli nawet tego dnia z jakiegoś powodu nie mógł uzyskać pełnej wiedzy o osobie sprawcy szkody, jej uzupełnienie przy zachowaniu minimum staranności nie zajęłoby mu więcej niż pół roku. Poszkodowany podjął takie starania i odpowiednią wiedzą

na temat pozwanego dysponował najpóźniej udzielając pełnomocnictwa procesowego z 29 maja 2014 r. Oznacza to, że trzyletni bieg przedawnienia rozpoczął bieg najwcześniej 19 lipca 2013 r. a najpóźniej 29 maja 2014 r., czyli z pewnością upłynął między 19 lipca 2016 r. a 29 maja 2017 r. Zatem termin ten zakończył bieg przedawnienia przed 27 czerwca 2017 r., więc nie mają w sprawie zastosowania modyfikacje biegu terminu przedawnienia przewidziane w art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji.

Skoro termin przedawnienia upłynął najpóźniej 29 maja 2017 r., nastąpiło to długo przed wniesieniem pozwu. Żadna przerwa lub zwieszenie terminu przedawnienia nie została wykazana. Zarzut przedawnienia był więc skuteczny, co powodowało konieczność uchylecia wyroku zaocznego z 10 stycznia 2018 r. i oddalenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż powód przegrał proces. Na poniesione przez pozwanego koszty, których zwrot mu przysługiwał od powoda, składała się opłata od sprzeciwu 4.318 zł i koszty zastępstwa procesowego 5.417 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez